

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 119)
z dnia 14 września 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 119)

14 września 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2562).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** i **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarze stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Piotrowski** dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Głowacki** wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Piotr Gepert** doradca prezesa Pracodawców RP wraz ze współpracownikami, **Dawid Jackiewicz** wiceprezes Orlen Synthos Green Energy, **Piotr Papliński** główny specjalista w Departamencie Regulacji KGHM Polska Miedź S.A. oraz **Marcin Harembki** przedstawiciel Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Polska Ziemia”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Aleksandra Kacprzak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszych obradach. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw – uzasadnia minister klimatu i środowiska, ale zanim oddam głos panu ministrowi, przywitam formalnie wszystkich gości.

Witam pana ministra Piotra Dziadzio, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, głównego geologa kraju, pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej państwa, witam pana Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Andrzeja Głowackiego, wiceprezesa Państwowej Agencji Atomistyki, pana Dawida Jackiewicza, wiceprezesa Orlen Synthos Green Energy, pana Kamila Adamczyka, głównego specjalistę ds. legislacji w Departamencie Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Agatę Dąbrowską, głównego specjalistę ds. legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Marcina Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Jądrowego w Państwowej Agencji Atomistyki, pana Piotra Geperta, doradcę prezesa Pracodawców RP, pana Marcina Harembkiego – Społeczny Monitor Atomowy, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Wspólna Ziemia”, panią Dorotę Jałtoszuk, głównego specjalistę w Departamencie Prawnym w Państwowej Agencji Atomistyki, pana Piotra Korzecznego, dyrektora Departamentu Prawnego w Państwowej Agencji Atomistyki, pana Mirosława Kowalika, eksperta Pracodawców RP, panią Aleksandrę Kowalską, starszego specjalistę w Departamencie Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Paulinę Mielcarek, głównego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu

ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Tomasza Nowackiego, dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Roberta Paplińskiego, głównego specjalistę w Departamencie Regulacji KGHM Polska Miedź S.A., pana Adama Piotrowskiego, dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Pawła Pytlarczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Karolinę Sieczak, radcę prawnego w Departamencie Prawnym Państwowej Agencji Atomistyki oraz pana Krzysztofa Szymańskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam także wszystkich pozostałych gości niewyczytanych z nazwiska, witam państwa posłów oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego i pracowników sekretariatu Komisji.

Szanowni państwo, informuję, że pani marszałek skierowała w dniu 8 września 2022 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2562, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Zgodnie z regulaminem Sejmu, art. 39 ust. 1, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania osłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę pana ministra o uzasadnienie projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Środowiska Piotr Dziadzio:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw. Pokróćce przedstawię cele i główne rozwiązania przewidziane w projekcie ustawy.

Głównym celem projektu jest usprawnienie wszystkich procesów decyzyjnych na etapie procesu inwestycyjnego związanego z budową elektrowni jądrowej. Chodzi o ustalenie lokalizacji i prace przygotowawcze, budowę, rozruch i tym podobne działania oraz o zapewnienie większego nadzoru państwa nad tą inwestycją i nad inwestorem. Mając na względzie powyższe, projekt ustawy przewiduje nowelizację kluczowych ustaw towarzyszących i prawne ramy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, w szczególności: ustawę z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw, tzw. specustawy jądrowej, ustawę z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe, ustawę z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Kluczowymi rozwiązaniami przewidzianymi w projekcie ustawy jest doprecyzowanie przepisów dotyczących decyzji zasadniczej wydawanej przez ministra właściwego do spraw energii, m.in. w zakresie zawartości wniosku o wydanie tej decyzji, przesłanek jej wydania, treści decyzji, procedury wprowadzania zmian w zakresie zasadniczej wyrażania zgody na zmianę struktury właścicielskiej podmiotu, któremu wydano decyzję zasadniczą oraz przesunicie jej na początkowy etap licencjonowania elektrowni jądrowej. W świetle obecnych przepisów jest ona wydana dopiero na poziomie tzw. decyzji środowiskowej oraz decyzji o udzieleniu lokalizacji inwestycyjnej. Dodatkowo zostały dodane nowe, doprecyzowujące terminy w zakresie specustawy jądrowej, chodzi głównie o definicję obiektu energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, w szczególności chodzi o objęcie definicją obiektu energetyki jądrowej, czyli składowiska odpadów promieniotwórczych, rozszerzenie katalogu inwestycji towarzyszących m.in. o inwestycje niezbędne do prowadzenia badań środowiskowych i lokalizacyjnych na potrzeby budowy elektrowni jądrowej oraz infrastruktury towarzyszącej.

Dodatkowo zostają wprowadzone szczegółowe regulacje dotyczące przedsięwzięcia polegającego na budowie i eksploatacji pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej o mocy elektrycznej do 3750 MW na obszarze gmin Choczewo lub Gniewino i Krokowa oraz inwestycji jej towarzyszących, a także dokonuje się wzmocnienia roli prezesa Państwowej Agencji Atomistyki w procesie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach

realizacji inwestycji. Zgodnie z projektem, prezes Państwowej Agencji Atomistyki będzie opiniował zarówno wnioski o wydanie wyżej omówionej decyzji, jak i projekt decyzji sporządzony przez GDOŚ. Szacuje się, że dzięki tym rozwiązaniom proces licencjonowania pierwszej polskiej elektrowni jądrowej ulegnie skróceniu od 12 do 18 miesięcy. To jest bardzo istotne przyspieszenie, szczególnie w obecnej sytuacji, w której decyzja musi być podjęta szybko i realizacja inwestycji też powinna zostać podjęta szybko. Skrócenie terminów poprzez regulacje ustawowe znacznie przyspieszy realizację inwestycji.

Należy również podkreślić, że proponowane w projekcie rozwiązania są neutralne technologicznie i służą realizacji inwestycji zarówno w zakresie dużych, jak i też małych reaktorów jądrowych. W związku z tym, tytułem podsumowania, chciałbym prosić Wysoką Komisję o akceptację i przyjęcie propozycji ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, po uzasadnieniu jest czas na ogólną debatę o ustawie. Otwieram dyskusję, bardzo proszę. Pani poseł jako pierwsza, pan poseł będzie kolejny.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam kilka pytań, ale chciałbym zacząć od podstawowego. Panie ministrze, rok temu skończyliście konsultacje społeczne. Dlaczego aż tak długo czekaliście, żeby wprowadzić projekt do Sejmu i chcieliście przyjąć tę ustawę w trybie ścieżki atomowej? Na szczęście wczoraj wieczorem zapadła decyzja, że to zostaje wycofane z głosowania na tym posiedzeniu. Zatem to jest moje pierwsze pytanie: dlaczego tak długo czekaliście? Dlaczego projekt ustawy nie mógł być przedstawiony w Sejmie wcześniej? Dlaczego posłom uniemożliwia się rzetelne zapoznanie z przepisami, zadanie pytań, analizę? To jest przecież nasz obowiązek i nasza odpowiedzialność. To pierwsza kwestia.

Drugie pytanie dotyczy zgody Komisji Europejskiej. Czy jest prawdą, że dopiero w listopadzie będziemy mieć odpowiedź EUROATOM-u w sprawie tego projektu, a państwo chcieliście go przeprowadzić przez to posiedzenie, co naruszałoby zawarte przez Polskę traktaty? Jeśli tak, bo takie opinie są przedstawiane na różnych gremiach, to chciałabym usłyszeć z ust pana ministra zapewnienie, wyjaśnienie jak to jest.

Czy projekt uwzględnia unijne prawo o tzw. taksonomii, bo w przyszłym roku ono wchodzi, od 1 stycznia, i na przykład takie kryterium jak składowanie odpadów radioaktywnych jest tam bardzo precyzyjnie określone. Chcielibyśmy wiedzieć, czy projekt konsumuje już te przepisy i czy wiemy, z czym będziemy mieć do czynienia? Gdzie będziemy składować radioaktywne odpady? O to najczęściej pytają wyborcy, kiedy mówimy o budowie elektrowni atomowej. Wiadomo, że społeczeństwo ma prawo obawiać się różnych rzeczy, i nie mówię tu wcale – zaraz do tego przejdę – o gminach, na terenie których planowane jest postawienie tej elektrowni.

Generalne pytanie – czy jest ochrona naszych służb wywiadowczych kontrwywiadowczych nad tym projektem? To jest moje pytanie, laika, nie znam się na sprawach bezpieczeństwa i mam prawo zapytać, bo projekt jest ogromnie ważny.

Może to na tę chwilę tyle, a później, jak rozwinie się dyskusja, to może będę zadawał dalsze pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Nowak, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, niewątpliwie wyzwaniem, jakim jest rok 2033 i to, żeby powstała elektrownia atomowa, jest wyzwaniem bardzo istotnym i kluczowym dla bezpieczeństwa systemu energetycznego Polski. To, że trwają prace nad tym, aby elektrownia została posadowiona w określonym miejscu, czyli w gminie Choczewo, to tak naprawdę jest realizacja działań, które my podejmowaliśmy wcześniej. Wskazania były już w 2014 r., ale niestety tych 7 lat, które nastąpiły, trwało trochę za długo, jak się wydaje, i oto doszliśmy do takiego momentu, że uzgodnienia środowiskowe trwały przez wiele lat, uzyskaliśmy 19 tysięcy stron uzgodnień środowiskowych, ale pytanie

pierwsze – istnieje oto takie prawdopodobieństwo albo pytanie, czy te badania środowiskowe były już skierowane na określoną technologię. Czy na przykład wskazania na konkretny reaktor, amerykański Westinghouse AP1000, koreański czy francuski... Czy w tych badaniach środowiskowych było uwzględnienie technologii i czy wskazania w tych badaniach były już na określoną technologię, a może na te trzy rodzaje reaktorów? Może na jeden reaktor?

To wszystko jest bardzo istotne również w kontekście rozpatrywanej ustawy, bowiem pan minister mówi, że ona jest technologicznie neutralna, ale docierają do nas informacje, które zamieszczane są na portalach inwestycyjnych, że tej neutralności technologicznej nie ma, że ustawa sugeruje wskazanie dla określonego typu reaktora. Jeśli tak jest, to może pojawić się takie niebezpieczeństwo, że wskazanie określonego typu reaktora na etapie procesu ustawodawczego i decyzja polityczna odnośnie wyboru określonej technologii poza przetargiem, który być może... Nie wiem, to jest pytanie do państwa, czy w świetle europejskiego prawa możemy to zrobić, tzn. wskazać określonego inwestora bez przeprowadzenia przetargu na wybór typu technologii czy inwestora. Czy to w ogóle jest możliwe? Czy w tej ustawie na pewno nie ma jednoznacznego wskazania typu reaktora, który państwo chcielibyście, aby u nas był?

Istnieje bowiem takie oto zagrożenie, że jeśli jest to działanie pod określoną technologię, to może dojść do klinczu decyzyjnego. Może dojść do czegoś takiego, że na przykład Westinghouse jest tym, który ma być inwestorem strategicznym i wy się na to zgadzacie, ale powstaje pytanie Koreańczyków i Francuzów, czy w tej sytuacji są na równych prawach. Czy to nie spowoduje paraliżu decyzyjnego i odwoływania się od decyzji w świetle europejskiego prawa? Proszę o wyjaśnienia w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Rozumiem, że możemy w tej chwili odpowiedzieć, panie przewodniczący. Tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Zacznę od odpowiedzi na pytania zadane w pierwszej kolejności. Jeśli chodzi o długość procedowania, to tak naprawdę Sejm decyduje o tym, kiedy dany projekt trafi pod obrady i ta ustawa teraz znalazła się na etapie procedowania.

Jeżeli chodzi o zgodę Komisji Europejskiej, o notyfikację przepisów, to jest to prawda. W tej chwili czekamy, nota notyfikacyjna została wysłana i czekamy na to, żeby Komisja Europejska wypowiedziała się w tym zakresie, niemniej jednak nie widzimy tutaj żadnego ryzyka, ponieważ przepisy ustawy są kopią przepisów, które zostały już implementowane i notyfikowane przez Komisję Europejską w zakresie prawa atomowego. Nie sądzimy, żeby w tym zakresie były jakieś problemy, ale oczywiście musimy poczekać na odpowiedź Komisji Europejskiej. Pierwsze czytanie nie zabrania nam procedować nad tą ustawą.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące taksonomii, to oczywiście jest ono bez związku z ustawą, nad którą procedujemy. To nie jest temat do rozmowy w tej chwili, jak również kwestia składowiska odpadów radioaktywnych. Składowisko nie ma bezpośredniego związku z ustawą, nad którą procedujemy, chociaż jest istotnym elementem przedsięwzięcia, mam na myśli budowę tego składowiska. Stwierdzam, że zachowane są wszystkie procedury, ażeby składowisko spełniało wszystkie normy, również prawa atomowego oraz prawa unijnego w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o pytania zadane w drugiej kolejności, to oczywiście w tej chwili nie mamy wpływu na wybór technologii. Tego wyboru dokona spółka, która się tym zajmuje, to nie my wybieramy technologię. Tak jak powiedziałem na wstępie, ustawa jest neutralna dla środowiska, bo ona nie definiuje wyboru technologii. To jest bowiem ustawa, która ma przyspieszyć decyzje w zakresie realizacji, natomiast główną ustawą jest tutaj ustawa – Prawo atomowe.

Co jeszcze tutaj było...

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Czy w decyzjach środowiskowych były rozpatrywane trzy rodzaje reaktorów, czy tylko jeden rodzaj reaktora?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

W tej chwili – na dziś – nie jest wydana żadna decyzja środowiskowa.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale przeprowadzony jest proces badania oddziaływania na środowisko i on ma 19 tysięcy stron. Pytanie jest następujące: czy rozpatrując, analizując tę sytuację rozpatrywaliście ją tylko pod określony rodzaj technologii, czy ze wskazaniem na kilka rozwiązań? Czy to jest w tym momencie istotne, czy nie jest istotne z tego punktu widzenia?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Badania środowiskowe, które były prowadzone, prowadzi spółka i tak naprawdę to leży w jej kompetencjach, natomiast wszystkie badania są neutralne, tzn. są ukierunkowane na neutralność technologii. To nie jest tak, że badania mają być ukierunkowane na konkretne rozwiązania. Nie możemy prowadzić takich badań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy pani poseł zgłasza się z pytaniem uzupełniającym?

Posel Mirosława Nykiel (KO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bo zgłaszają się jeszcze inni posłowie.

Posel Mirosława Nykiel (KO):

Wiem, ale dosłownie jedno zdanie. Chciałabym się dopytać, czy ten bezprzetargowy tryb budowy Polskiego Programu Jądrowego jest zagwarantowany w tej ustawie na tyle, że Komisja Europejska wyda nam zgodę, bo wiadomo, prawo europejskie, konkurencja itd. Czy ta ustawa nam to gwarantuje? To jest moje dopytanie.

I jeszcze, panie przewodniczący, stawiam wniosek o powołanie podkomisji, bo to jest niezwykle ważny projekt, również ze względów społecznych. Wiemy, że te trzy gminy są chętne i wyrażają zgodę, ale nadal jest tam wiele problemów. Uważamy, że powinien zostać zawarty kontrakt rządu z samorządem na zasadzie coś za coś. Jeśli na terenie tych gmin będą prowadzone tak potężne inwestycje, a ja tylko powiem jedno – z tego co wiem, przez Choczewo zostaną poprowadzone cztery duże inwestycje, 4 linie 400 kV będą tam poprowadzone, będzie fotowoltaika i program atomowy – to wszystko nie może odbywać się bez kontraktu, bez poważnego potraktowania tych trzech gmin i dlatego chciałabym pana przewodniczącego prosić, i stawiam taki wniosek, aby powołać podkomisję. Mamy jeszcze trochę czasu, żeby to wszystko sensownie przeanalizować.

Pytałam jeszcze o ochronę kontrwywiadowczą, o służby, i ponawiam to pytanie: czy nad tym całym programem, nad tym co robimy, czuwają nasze służby?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że mamy podkomisję stałą do spraw energetyki jądrowej, więc ona może zgłosić swoją opinię i uwagi na temat ustawy. Nie ma chyba potrzeby, aby dodatkowo powoływać kolejną podkomisję, która będzie zajmować się sprawami energetyki jądrowej. Oczywiście jeżeli to będzie formalny wniosek pani poseł, a nie prośba, to będziemy nad nim głosować. Jeżeli to jest tylko prośba, to uważam ją za niecelową.

Posel Mirosława Nykiel (KO):

Stawiam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Poddam go pod głosowanie po zakończeniu dyskusji. Teraz bardzo proszę pan poseł Konieczny, później pan poseł Wieczorek, bo też się zgłaszał, a później znowu posłowie z drugiej strony sali.

Posel Maciej Konieczny (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, tragedią Polski jest to, że wszystkie dotychczasowe podejścia do budowy elektrowni jądrowych zakończyły się klęską, fiaskiem, począwszy od Żarnowca, poprzez pozorowane działania rządu Donalda Tuska, aż po opóźnienia związane z rządami Prawa i Sprawiedliwości, bo jestem przekonany, że jesteśmy w ostatniej fazie tych rządów i dopiero teraz ta budowa ma ruszyć z kopyta. W tym momencie naszą wspólną odpowiedzialnością jest to, aby tych błędów nie powtarzać. Sytuacja międzynarodowa i sytuacja energetyczna pokazują, jak kluczowe dla naszego bezpieczeństwa energetycznego, dla naszego bezpieczeństwa w ogóle, dla naszej sytuacji gospodarczej, ale także dla klimatu i ratowania planety przed globalnym ociepleniem jest posiadanie przez nas czystej i stabilnej energii z atomu. Dlatego cieszy mnie dotychczasowa debata, ponieważ mówimy o projekcie, który ma w oczywisty sposób charakter ponadkadencyjny.

Ta ustawa, nad którą, mam nadzieję, będziemy procedować szybko i solidnie, w dużo większym stopniu będzie dotyczyła kolejnych rządów, które nastąpią po obecnym, niż tego co się będzie działo przez najbliższy rok. Dlatego mam nadzieję, że pójdzie to szybko, ale odpowiedzialnie i chciałbym też trochę podpisać się pod niektórymi pytaniami, bo wytłumaczenie, że od zakończenia konsultacji czekamy rok aż ta ustawa trafi do Sejmu, ponieważ to Sejm decyduje o takich sprawach, jest albo rzuceniem czegoś niezbyt poważnie, albo jest czymś bardzo niepokojącym, bo oznaczałoby to, że większość rządowa w Sejmie i rząd w ramach absolutnie kluczowego dla interesów naszego kraju projektu atomowego nie komunikują się ze sobą. Rząd sobie czeka i czeka, a nuż Sejm kiedyś zajmie się projektem – przecież to nie jest poważna odpowiedź, a ja chciałbym poznać poważną.

Domyślam się, że chodzi o kwestie europejskie, tzn. że czekamy na zgodę ze strony Unii Europejskiej i to przed nami jest jeszcze ten element, który mnie zresztą niepokoi, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości nie wykazał się dotychczas jakąś nadzwyczajną biegłością, jeżeli chodzi o załatwianie w Europie kluczowych spraw dla Polski. Poprosiłbym więc jeszcze o rozwinięcie kwestii harmonogramu i wyjaśnienie, dlaczego teraz, oraz o odpowiedź, czy aby po tej Komisji, którą teraz odbywamy, nie będziemy musieli czekać na właściwe głosowanie przez kolejnych wiele miesięcy, bo z jakiegoś powodu ta ustawa spadła z harmonogramu prac obecnego posiedzenia Sejmu.

Nie zmienia to oczywiście faktu, że to dobrze, iż ruszamy z kopyta i że usprawnienia, które zawiera ta ustawa, są potrzebne. Cieszy również, że ustawa uwzględnia w procesie inwestycyjnym ciepłownictwo, czyli wykorzystywanie projektu jądrowego także do ogrzewania wody i uzyskiwania ciepła systemowego dla mieszkańców Polski, bo to jest kolejna zaleta tego projektu.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proszę o odpowiedź na pytanie, kiedy realnie możemy bezpiecznie głosować nad tą ustawą w kontekście europejskich ustaleń? To jest część wcześniejszego pytania o to, z czego wynikają opóźnienia oraz fakt, że jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu nad tą ustawą nie będziemy głosować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Plan był taki, że teraz pierwsze czytanie, później notyfikacja przez Komisję Europejską i ewentualnie przyjęcie projektu po uwagach Komisji Europejskiej. Taka miała być procedura... Skoro pan użył sformułowania, że ruszamy z kopyta, to ja bym powiedział, że Unia nam kopytko zwichnęła i musimy poczekać na notyfikację.

Teraz pan poseł Wieczorek, bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie ministrze, szanowni państwo, po pierwsze, prosiłbym o wyjaśnienie, bo pan minister powiedział, i to jest dobry kierunek, że jest to ustawa, która pozwala również na inne lokalizacje elektrowni, więc być może w kontekście nowych technologii, które się teraz pojawiają na świecie, tych minireaktorów, jest pytanie, czy rzeczywiście w generaliach ta ustawa daje takie możliwości. W rozdziale 9a jest bowiem wprost wpisana konkretna lokalizacja, wymieniony jest dokładnie obszar gmin Choczewo lub Gniewino i Krokowa – lokalizacja jest alternatywna. Tego dotyczy moje pierwsze pytanie.

Druga rzecz i drugie pytanie w kontekście tych konkretnych lokalizacji – na jakim etapie są uzgodnienia z tymi gminami? Czy gminy już uwzględniły, w jakichś swoich uchwałach, lokalizację tych obiektów? Czy są wdrożone procedury zmian w planie? Jak wygląda w ogóle etap uzgodnień z samorządami, bo wiemy, że te rozmowy trwają tam od wielu lat.

I rzecz trzecia, czyli kwestia całej infrastruktury przesyłowej. Pytanie, czy również w tym zakresie były uzgodnienia z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi i czy PSE uwzględniło w swoich planach rozwój sieci przesyłowych, a koncerny energetyczne rozwój sieci dystrybucyjnych, bo elektrownia jądrowa to obiekt o dużej mocy i będą potrzebne duże nakłady finansowe, żeby można było taką moc wyprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Może po tej turze pytań poproszę o udzielenie odpowiedzi. Ciekawe, kluczowe było pytanie, czy ta ustawa da możliwości budowy małych reaktorów, tzw. SMR-ów.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Zacznę od tego, co podkreślił pan przewodniczący. Szanowni państwo, ta regulacja dotyczy również małych reaktorów, lokalizacji SMR-ów. Jest możliwość, aby one były budowane i ta ścieżka jest właśnie po to również przygotowana. Dlatego jest uproszczona i zoptymalizowana, żeby można było dynamicznie i szybko budować małe reaktory.

Jeśli chodzi o uzgodnienia z gminami, to daje to ustawa z 2019 r. i to już jest wpisane, że gminy w każdej chwili mogą decydować o tym, czy taka lokalizacja jest przyjęta, czy nie jest u nich akceptowalna.

Jeżeli chodzi o tryb procedowania, to podkreślam, że jest on znany wszystkim państwu posłom i przebiega w taki sposób, że jeśli ustawa z resortu tafia do Sejmu, to tak naprawdę Sejm decyduje o procedurze, kiedy ustawa zostanie rozpatrzona i w jakim tempie to się odbywa. Podkreślam raz jeszcze, że to nie jest uzależnione od nas.

Ustawa nie dotyczy wyboru technologii, co jeszcze raz podkreślam, szanowni państwo – ustawa nie dotyczy wyboru technologii.

Mamy jeszcze kwestię przetargów, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

I notyfikacji.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Może zacznę od kwestii przetargu, która pojawiła się już w pierwszych pytaniach. Prawo unijne, jeżeli chodzi o zamówienia publiczne, przewiduje szereg wyjątków właśnie dla tego typu strategicznych projektów dotyczących krajowego bezpieczeństwa, takich jak energetyka jądrowa. Wielokrotnie w ostatnich latach te wyjątki zostały zastosowane w innych państwach członkowskich, ostatnio na przykład na Węgrzech, więc to nie jest nic nadzwyczajnego, żeby wykorzystać takie wyjątki, które przewiduje prawo unijne, dla realizacji tego typu projektów.

Jeśli chodzi o notyfikację, to jest ona czynnością bardzo techniczną, standardową. Wielokrotnie notyfikujemy liczne ustawy, w szczególności w zakresie energetyki jądrowej, które były notyfikowane poprzednio, na przykład dotyczące naszych składowisk i nigdy nie było żadnych problemów, więc tutaj też nie spodziewam się żadnych problemów ze strony Komisji. To jest po prostu proces weryfikacji, który każda ustawa musi przejść, ale to naprawdę nie są rozwiązania aż tak oryginalne, żeby mogły wywołać jakieś obawy ze strony Komisji. Nie spodziewam się tutaj żadnych komentarzy w toku tej notyfikacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz, zdaje się, zgłaszał się pan poseł Gadowski i jeszcze pani poseł Hennig-Kłoska. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie ukrywam, że chciałbym podziękować za to, że na dzisiejszym posiedzeniu mamy dwóch wiceministrów. To świadczy o tym, że temat jest ważny i że faktycznie otrzymamy odpowiedzi na wszystkie pytania, które będziemy zadawać. Dziękuję za to panu przewodniczącemu, że udało się zaangażować dwóch wiceministrów w pracę na dzisiejszym posiedzeniu.

Mam następujące pytanie. Projekt jest rzeczywiście ważny, niecierpiący zwłoki, jeśli chodzi o jego wprowadzenie, przynajmniej na pierwszy rzut oka, jak mówią panowie ministrowie, ale ja mam pytanie – panowie odsyłacie nas do spółki, która będzie prowadziła całą procedurę wyboru, ale przecież od kilku lat, przynajmniej od kilku ostatnich lat obserwujemy, że wiele dzieje się w ramach rządu. Obserwujemy ministrów, ambasadorów, premiera, który jedzie do Francji i rozmawia na temat energetyki atomowej, na temat budowy elektrowni. Widzimy ambasadora Stanów Zjednoczonych, który kilka dni temu spotkał się z panią minister, mamy takie informacje medialne, ale nie mamy informacji z pierwszej ręki od przedstawicieli rządu na temat tego, jak dziś postępują prace, z kim rozmawiamy, w jakim kierunku idziemy.

Pan minister mówił, że w ustawie nie wskazujemy żadnej technologii. Wiemy wszyscy, że diabeł tkwi w szczegółach, ale mam nadzieję, i trzymam pana ministra za słowo, że tutaj nie ma żadnych przywilejów dla jakiegokolwiek firmy, która mogłaby w takiej czy innej technologii zbudować elektrownię. W ustawie mamy natomiast wskazanie dwóch lokalizacji i pytanie jest takie, czy jeśli nagle zmienimy zdanie i okaże się, że będziemy chcieli coś zbudować gdzie indziej, to będziemy dopisywać do ustawy konkretne poprawki? Czy rozdział 9a, który wskazuje lokalizację, musi koniecznie znajdować się w ustawie?

I tak jak powiedziałem, prosimy także o informacje być może dla wielu podstawowe, a dla wielu może bardziej wnikliwe, w kontekście tego, co się dzieje. Jak mówię – obserwujemy różne ruchy członków rządu i przedstawicieli innych krajów w kancelarii premiera i poszczególnych ministerstwach. Bardzo proszę o te informacje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chciałam powiedzieć, w dość podobnym duchu jak pan poseł, że bardzo źle się dzieje, iż jako członkowie Komisji zajmującej się energią musimy dowiadywać się z medialnych doniesień, co się dzieje tak naprawdę wokół polskiego atomu i w jakim miejscu jesteśmy poza pracami legislacyjnymi. Myślę, że ostatnie miesiące większość z nas przybliżyły do takiego stanowiska, że polski atom musi wystartować i że większość z nas ma już dość pozorowanych działań w tym zakresie. Jedni są zwolennikami jednej dużej elektrowni, inni wielu małych SMR-ów, ale kierunek jest określony. Wydaje się, że obok wiatru i słońca atom będzie elementem niezbędnym, który w przyszłości jest w stanie zastąpić węgiel i takie jest oficjalne stanowisko naszego koła, naszego ruchu Polska2050, które zresztą już prezentowaliśmy.

Dobrze, że ta ustawa jest, szkoda że tak późno, że tyle miesięcy, a w zasadzie tyle lat straciliśmy, ale w doniesieniach medialnych czytam, że na przykład wczoraj na biurko pani minister trafił raport złożony przez komitet sterujący, pracujący na skutek zawartej umowy polsko-amerykańskiej. Przypomnę, że ten zespół miał m.in. przeprowadzić prace przygotowawcze, projektowe, przygotować wstępny plan finansowy, kosztorys itd. Rozumiem, że rząd posiada, nie tylko w przypadku umowy polsko-amerykańskiej, ale także jeśli chodzi o inne strony, innych naszych potencjalnych kontrahentów, tego typu dane.

Dlatego składam formalny wniosek, czynię to jednoosobowo, ale mam nadzieję, że cała Komisja ma taką potrzebę, aby się spotkać i porozmawiać o tym, co rząd ma dzisiaj na stole, bo jak zauważył tutaj ktoś przede mną najprawdopodobniej prace, które dzisiaj w jakiś sposób wznawiamy, będą kontynuowane przede wszystkim przez rząd, który zostanie wybrany przez Sejm następnej kadencji. Przepływ informacji pomiędzy posłami rządzącej koalicji a posłami opozycji powinien być rzeczą normalną, codzienną, bo to jest nasz wspólny interes, żeby polski atom wystartował.

Rozumiem, że nie wszystkie rzeczy są jawne, niektóre informacje są tajne, że trwają negocjacje, rozmowy w różnych obszarach, ale chciałabym, żebyśmy odbyli takie posiedzenie Komisji, możemy pracować w trybie utajnionym, na którym posłowie opozycji, ale wydaje mi się, że także rządzącej koalicji, zasiadający w tej Komisji, zapoznają się z obecnym stanem prac prowadzonych przez ministerstwo i rząd wokół atomu oraz poznają treść tych wszystkich rozmów, które są dzisiaj prowadzone w sposób mniej lub bardziej formalny.

Panie przewodniczący, myślę, że pan również chętnie by się zapoznał z tą tematyką, z takim podsumowaniem i poszczególnymi raportami, chyba że pan ma więcej informacji niż my posłowie. To jest oczywiście jakby obok dzisiejszego projektu, do prac nad którym za chwilę będziemy przystępować.

Dodam jeszcze tylko, że nie będziemy spowalniać procesów inwestycyjnych w tym zakresie, bo jak powiedziałam, uważamy, że polski atom musi wystartować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, akurat obecny stan energetyki polskiej jest na takim etapie, że w najbliższych kilkunastu latach z systemu zostanie wyłączonych kilkanaście tysięcy megawatów. W związku z tym, nie ma już czasu na wielkie dywagacje co mamy z tym zrobić. Jeżeli dzisiaj kierunkowo jest wybrana energetyka jądrowa i w polityce energetycznej państwa do 2040 r. jest chyba wpisanych 9000 MW, to naprawdę trzeba brać się ostro do pracy i proces budowy powinien być rozpoczęty jak najszybciej.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Musimy wszyscy pamiętać, że oprócz technologii i budowy konkretnych bloków energetycznych jest jeszcze niezbędny surowiec, którego Polska też nie ma. Na tym etapie decyzyjnym musi więc zostać również rozpatrzony temat zaopatrzenia w odpowiedni surowiec do technologii i oczywiście później kwestia jego utylizacji. Nie wiem czy państwo wiecie, ale na przykład Francuzi, którzy mają osiemdziesiąt parę procent energetyki jądrowej, składowali promieniotwórcze odpady w podziemnych kopalniach w Niemczech. Tam były ogromne protesty. Składowisko jest oczywiście 800 metrów pod ziemią, są żelbetonowe tamy i tam te zbiorniki z odpadami sobie dzielnie leżą. Wcześniej zrzucali je na w wody – do oceanów. Ten element musi także zostać dokładnie rozpatrzony. Dzisiaj Francuzi dysponują technologią utylizacji odpadów promieniotwórczych, odzyskują z nich pierwiastki, chociaż nie mogą one już być zastosowane do energetyki jądrowej, ale do innych celów mogą.

I Bełchatów, i Turów, i wszystkie bloki 200 MW w latach trzydziestych zostaną wyłączone i dlatego mamy bardzo niewiele czasu, żeby stabilny wytwórca energii, jakim jest dzisiaj węgiel, a w przyszłości może być atom... Ta inwestycja musi być rozpoczęta jak najszybciej i dlatego ustawa usprawniająca proces jest jak najbardziej wskazana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście nie ma specjalnie innego wyjścia, jak na razie, i dlatego – tak myślę – ruszamy z pracami nad ustawą.

Czy spośród zaproszonych gości chciałby ktoś zabrać głos? Widzę, że jest ich liczne grono, także przedstawiciele spółek. Pan prezes Jackiewicz, bardzo proszę.

Wiceprezes Orlen Synthos Green Energy Dawid Jackiewicz:

Nazywam się Dawid Jackiewicz, jestem wiceprezesem spółki Orlen Synthos Green Energy powołanej po to, żeby realizować małe obiekty energetyki jądrowej. To jest spółka powstała z połączenia sił PKN Orlen oraz grupy przemysłowej pana Michała Sołowowa.

Na początku tylko wspomnę o tym, że jesteśmy gorącym zwolennikiem i dopingujemy ministerstwo, aby nowelizacja tej ustawy przeszła bez większej zwłoki, jak najszybciej, ponieważ ona w rzeczywistości bardzo usprawnia proces inwestycyjny, jeśli chodzi o obiekty energetyki jądrowej.

Ponieważ pan minister był uprzejmy wspomnieć o tzw. SMR-ach, czyli małych reaktorach jądrowych, chciałbym dopytać albo zgłosić postulat, żeby pan minister zechciał wprowadzić definicję małego obiektu energetyki jądrowej jako jednego z rodzajów obiektów energetyki jądrowej oraz dostosować proces licencyjny, polegający na zezwoleniach i pozwoleniach, do tego typu obiektów. Wynika to z nowych rozwiązań w energetyce jądrowej, polegających na zmniejszeniu mocy, uproszczeniu konstrukcji, zwiększeniu bezpieczeństwa pojedynczego reaktora itd. Te rozwiązania powinny, a właściwie muszą znaleźć odzwierciedlenie w polskich przepisach, w tym również w strategiach rządowych, w których dzisiaj brakuje zapisów o małych obiektach jądrowych.

Drugi postulat czy druga rzecz, o którą chciałbym prosić, aby pan minister i ministerstwo zwrócili na to uwagę, to postulat dotyczący tego, żeby w przypadku składanej dokumentacji dotyczącej małych obiektów jądrowych zezwolono czy też wprowadzono zapisy umożliwiające składanie tej dokumentacji w języku angielskim. To jest język powszechnie używany w przemyśle jądrowym. Zarówno dokumentacja techniczna dostawcy technologii, jak i międzynarodowe standardy i wymagania bezpieczeństwa stanowią podstawę dla polskich przepisów i są przygotowywane w języku angielskim. W związku z tym dopuszczenie możliwości przedłożenia dokumentacji w tym języku ułatwiłoby komunikację między uczestnikami tego procesu, czyli organami administracji, inwestorem, dostawcą technologii, ale również pozwoliłoby uniknąć niedoskonałości tłumaczeń. To nie jest odosobniony postulat, bo dzisiaj tego typu rozwiązania funkcjonują już w awiacji i branży związanej z bezpieczeństwem ruchu lotniczego.

I trzeci postulat – czy raczej trzecia prośba – o pochylenie się z uwagą nad naszą sugestią polegającą na tym, jeśli to jest oczywiście możliwe, aby ograniczyć terminy konsultacji transgranicznych w ramach wydania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Wynika to z faktu, że przedsięwzięcie polegające na budowie i eksploatacji obiektów jądrowych w myśl międzynarodowych przepisów podlega konsultacjom transgranicznym, a ich czas nie jest niestety z góry określony. Zasadnym wydaje się więc wprowadzenie do krajowych przepisów takich ram czasowych, które ograniczą ryzyko ich trwania przez trudny do określenia czas. Nieprzewidywalność trwania tego procesu stwarza dla inwestorów bardzo poważne ryzyka. Myślę, że jest to możliwe, ale wymagałoby to ze strony ministerstwa podjęcia stosownych kroków. To tyle.

Mam też nadzieję, szanowni państwo, że w perspektywie najbliższych tygodni, być może miesięcy, pan przewodniczący i Wysoka Komisja zechcą pochylić się nad tematem małych reaktorów jądrowych. Wówczas z przyjemnością przedstawimy państwu informacje o technologii, którą reprezentujemy i o wyzwaniach, przed którymi stoi polska energetyka w obszarze małych reaktorów jądrowych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy do zapowiedzianego wcześniej głosowania nad powołaniem podkomisji. Jak powiedziałem, mamy już podkomisję stałą i prosiłbym, żeby ewentualnie ta podkomisja zajęła się sprawą, zaprosiła czynnik społeczny, ale padł wniosek, więc głosujemy.

Kto jest za powołaniem podkomisji do rozpatrzenia projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

9 głosów za, 14 przeciw. W tej sytuacji proszę, aby tą sprawą zajęła się podkomisja stała, a my szanowni państwo, będziemy dyskutować nad projektem ustawy, kiedy będziemy mieli informacje z Komisji Europejskiej na temat uwag do tej ustawy i notyfikację. O ile sobie przypominam, to dyskusji nie ograniczamy, chyba że trwa wiele godzin, ale zawsze możemy o tym dyskutować, bo to jest ważna sprawa i mam nadzieję, że ruszymy z kopyta.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo państwu dziękuję. Zamykam pierwsze czytanie. Do rozpatrzenia projektu ustawy przystąpimy na posiedzeniu po uzyskaniu notyfikacji. Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję państwu za udział.